



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

**KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO
PRZYGOTOWANA NA AUDIENCJ GENERALN 5 MARCA 2025 R.**

Środa, 5 marca 2025 r.

[Multimedia]

Cykl katechez – Jubileusz 2025. Jezus Chrystus naszą nadzieją. I. Dzieciństwo Jezusa. 8. „Synu, czemuś nam to uczynił?” (Łk 2, 49). Znalezienie Jezusa w świątyni

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W tej ostatniej katechezie poświęconej dzieciństwu Jezusa, za punkt wyjścia przyjmujemy wydarzenie, gdzie dwunastoletni Jezus pozostał w świątyni, nie mówiąc o tym rodzicom, którzy z niepokojem Go szukali i odnaleźli dopiero po trzech dniach. To opowiadanie ukazuje nam bardzo interesujący dialog między Maryją a Jezusem, pomagający nam zastanowić się nad *drogą Matki Jezusa* – drogą, z pewnością niełatwą. Maryja bowiem przeszła duchową wędrówkę, stopniowo coraz głębiej pojmując misterium swojego Syna.

Zastanówmy się nad różnymi etapami różnym etapom tej podróży. Na początku, będąc brzemienną, Maryja nawiedza Elżbietę i pozostaje u niej przez trzy miesiące, aż do narodzin małego Jana. Następnie, gdy jest już w dziewiątym miesiącu, z powodu spisu ludności, wyrusza wraz z Józefem do Betlejem, gdzie rodzi Jezusa. Po czterdziestu dniach udają się do Jerozolimy, aby ofiarować dziecko; a potem co roku powracają do świątyni w pielgrzymce. Jednak, gdy Jezus był jeszcze mały, na długi czas schronili się w Egipcie, aby ochronić Go przed Herodem, i dopiero po śmierci króla osiedlili się ponownie w Nazarecie. Kiedy Jezus, już jako dorosły rozpoczyna swoją posługę, Maryja jest obecna i czynnie uczestniczy w weselu w Kanie; następnie podąża za Nim „z daleka”, aż do Jego ostatniej podróży do Jerozolimy, aż do Jego męki i śmierci. Po

zmartwychwstaniu, Maryja pozostaje w Jerozolimie jako Matka uczniów, umacniając ich wiarę w oczekiwaniu na zesłanie Ducha Świętego.

W całej tej drodze, Dziewica jest *pielgrzymem nadziei*, w tym sensie, że staje się „córką swego Syna”, Jego pierwszą uczennicą. Maryja wydała na świat Jezusa, Nadzieję ludzkości: karmiła Go, wychowywała, podążała za Nim, pozwalając się, jako pierwsza, kształtować Słowu Bożemu. To w tym Słowie – jak powiedział Benedykt XVI – Maryja „czuje się jak u siebie w domu, z naturalnością wychodzi i wchodzi z powrotem. Ona mówi i myśli według Słowa Bożego (...). W ten sposób objawia się również, że Jej myśli pozostają w syntonii z myślami Bożymi, że Jej wola idzie w parze z wolą Boga. Ona, będąc wewnętrznie przeniknięta Słowem Bożym, może stać się Matką Słowa Wcielonego” (Enc. *Deus caritas est*, 41). To wyjątkowe zjednoczenie ze Słowem Bożym nie oszczędza Jej jednak wymagającego trudu „przyuczania się”.

Doświadczenie zagubienia dwunastoletniego Jezusa, podczas corocznej pielgrzymki do Jerozolimy, przeraża Maryję do tego stopnia, że w upomnieniu Syna staje się także rzeczniczką Józefa: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie” (Łk 2, 48). Maryja i Józef doświadczają bólu rodziców, którzy gubią dziecko: oboje sądzą, że Jezus jest w karawanie z krewnymi, ale nie widząc Go przez cały dzień, rozpoczynają poszukiwania, i w końcu wracają z powrotem. Wróciwszy do świątyni odkrywają, że Ten, który w ich oczach jeszcze przed chwilą był dzieckiem, które trzeba chronić, nagle jakby dorósł, zdolny już do udziału w dyskusjach na temat Pisma Świętego, debatując z nauczycielami Prawa.

W obliczu upomnienia ze strony Matki, Jezus odpowiada z niewiarygodną prostotą: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2, 49). Maryja i Józef nie pojmują: tajemnica Boga, który stał się dzieckiem przekracza ich zdolności rozumowania. Rodzice chcą chronić tego najdroższego Syna pod skrzydłami swojej miłości. Natomiast Jezus, chce żyć swoim powołaniem jako Syn Ojca, który Jemu służy i żyje zanurzony w Jego Słowie.

Łukaszkowy *opis Dzieciństwa* kończy się ostatnimi słowami Maryi, które przypominają ojcostwo Józefa względem Jezusa, oraz pierwszymi słowami Jezusa, które uznają, że to ojcostwo bierze swój początek z ojcostwa Jego Ojca Niebieskiego, którego niekwestionowany prymat uznaje.

Drodzy bracia i siostry, podobnie jak Maryja i Józef, pełni nadziei, my również wyruszmy śladami Pana, który nie pozwala się zamknąć w naszych schematach a pozwala się odnaleźć nie tyle w jakimś miejscu, ale w odpowiedzi miłości na czułe Boże ojcostwo, odpowiedzi miłości, która jest życiem synowskim.